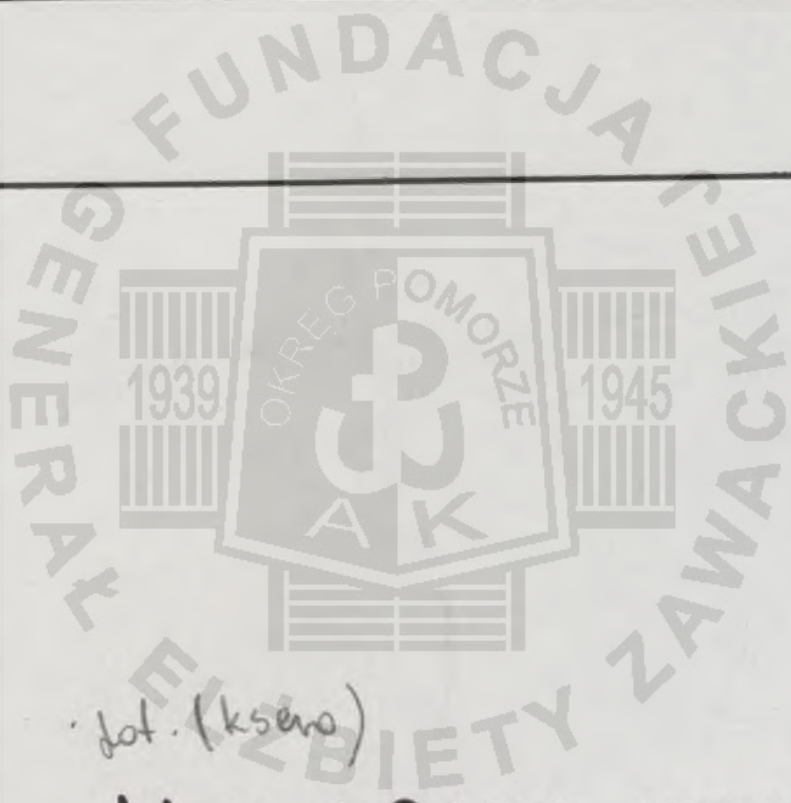


K.N. 47

MEMORIAL
General Marii Wittek



PHK AK
10-100

dot. (kseno)

NAWROCKA IRENA MARIA

ps. "INA WOYNA"

adres:
00-154 19-wa
ul.:
tel.:

606/WSK

copy dok.

Spis zawartościteczki - NANROCKA Irena Maria

I. 606/WSK

I/1. Relacja[✓], s. 1-4

I/2. Materiały dokumentujące walkę relatorki o niepodległość
i stanowiące uzupełnienie relacji[✓], s. 1-2

I/3. Materiały uzupełniające relację, inne niż w punkcie I/2

II. Materiały dotyczące osoby relatorki —
i jej działalności nie związanej z walką o niepodległość

III. Inne materiały —

1 - dotyczące rodziny relatorki —

2 - dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

3 - nie związane z okresem II wojny światowej —

IV. Korespondencja bieżąca[✓], s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne[✓] 1

VI. Fotografie[✓]

I/1. RELACJA

- relacja własna, [b. d.], mps. (oryg.), k. 4, s. 1-4



11/1

Irena Maria Nawrocka ps. Ina Woyna
łączniczka KMDP Placu Warszawa Śródmieście
Urodziłam się 3 listopada 1917 r. w Rzeszowie, w rodzinie o tra-
dycjach walk niepodległościowych : dziadek uczestnik powstania 1963 r.,
wuj - legionista, obrońca Lwowa, uczestnik walk w 1920 r. i wojny
w 1939 r. w czasie której zginął.

Ojciec mój - Andrzej - prawnik, inspektor skarbowy, matka
nauczycielka Emilia z domu Medycka - od czasu zamążpójścia nie
pracowała zawodowo. Zajmowała się domem i wychowaniem trójki dzie-
ci tj. oprócz mnie dwóch braci Jana i Emila. Brała bardzo aktywny
udział w pracach komitetów rodzicielskich w szkołach, do których
uczęszczaliśmy.

Obecny mój adres : Dzielna 7/33 00-154 Warszawa, tel.831-03-19.

Szkołę podstawową i gimnazjum ukończyłam w 1936 r. w Katowi-
cach. Tam też przeszłam przeszkolenie PW. Po zdaniu matury prze-
niosłam się wraz z rodzicami do Warszawy, gdzie moi dwaj bracia
studiowali na Wydziale Weterynarii Un. Warszawskiego. W Warszawie
rozpoczęłam studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Przedsmak wojennych zdarzeń przeżyłam przed wybuchem wojny
w sierpniu 1939 r., kiedy z ekipą sportowców akademickich wyjecha-
liśmy na Olimpiadę Akademicką do Monte Carlo. Po przyjeździe do
Morawskiej Ostrawy do pociągu wkroczyło Gestapo i stwierdziwszy,
że nie mamy wiz przez Protektorat, umieszczono nas w osobnym pomiesz-
czeniu na stacji pod strażą. Dwaj koleźcy wymknęli się i powiadomili
polskiego konsula, który przyszedł na stację, kupił nam powrotne
bilety do Bogumina i rano pod strażą Gestapo wyruszyliśmy z powrotem
Brat mój Jan - jeden z organizatorów wyjazdu - porozumiał się z MSZ
i wieczorem maszynista pociągu przywiózł nam wizy, wobec czego
znowu zjawiliśmy się w Morawskiej Ostrawie i ponownie Gestapo
wsiadło do pociągu i konwojowało nas do granicy Włoskiej. Na gra-
nicy księstwa Monaco czekał na nas autokar, który przysłali organi-
zatorzy uprzedzeni o naszymspóźnionym przyjeździe. Na stadion
wkroczyliśmy jako ostatnia ekipa aby wziąć udział w defiladzie.

Potem pochłonęła nas sportowa rywalizacja, nie doczekaliśmy
jednak zakończenia Olimpiady, gdyż musieliśmy wyjechać do Ambasady
Polskiej w Paryżu, aby otrzymać wozy na drogę powrotną, gdyż nie
było już możliwe aby wrócić przez Niemcy. Na dworzec odprowadzały nas
tłumy zawodników, gdyż wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z nieuchron-
nie nadchodzącej wojny.

Po uzyskaniu wiz wracaliśmy znowu przez Włochy, Jugosławię,
Rumunię, gdzie zastał nas 1-szy dzień wojna. Różnymi drogami

i środkami lokomocji dążyliśmy pod prąd - ponieważ tłum uciekinierów z kraju zmierzał do Rumunii - do Warszawy, gdzie dotarliśmy 6-tego dnia wojny.

Po powrocie zaczęło się od wędrówki w poszukiwaniu względnie bezpiecznego miejsca i od pomocy w opiece nad rannymi w szpitalu Dzieciątka Jezus do czasu ewakuacji szpitala.

Okres okupacji to dzieje tysięcy ludzi m.in. w Warszawie. Ja kontynuowałam ~~studia~~ studia na tajnych kompletach w Warszawie. W lutym 1942 r. wstąpiłam do AK, gdzie pełniłam funkcję łączniczki - pod pseudonimem Ina Woyna - w Komendzie Placu Warszawa Śródmieście Południe. Zastępcą - a po śmierci komendanta - komendantem Placu był mjr. Kazimierz Karaszewski, pseudonim 'Wołk' i on odbierał ode mnie przysięgę. Do moich zadań należało przekazywanie rozkazów i meldunków do mojego punktu kontaktowego w Rembertowie. Prócz tego przechodziłyśmy przeszkolenie wojskowe.

Na parę dni przed wybuchem powstania wszystkie cztery łączniczki / Halina Korabiowska ps. 'Anita Nitówna', Barbara Bodzińska ps. 'Lena', Alicja Pałysińska ps. 'Basia Chęcińska' i ja / zostałyśmy zakwaterowane w mieszkaniu wujostwa /rodziców Haliny Dobrowolskiej z domu Korabiowskiej/ na ul. 6-go Sierpnia, skąd kolejno codziennie chodziłyśmy po rozkazy do komendanta mjr. Karaszewskiego.

W dniu wybuchu powstania kolej wypadła na mnie. Wróciłam z rozkazem akcji 'W' poczym wszystkie wyruszyłyśmy do swoich rejonów. Zdążyłyśmy wrócić, zabrać niezbędne rzeczy i zameldować się na kwaterze przy ul. Marszałkowskiej 64 w mieszkaniu Romany Sochackiej również działaczki AK. Do naszej czwórki łączniczek dołączyła najmłodsza Janina Bojemska / lat 15/ ps. 'Hanka Nowicka' i 'Eliza'.

Pierwsze dni powstania rozpoczęłyśmy od drukowania przepustek w pomieszczeniach serowni na Hożej przy akompaniamencie rozpadających się przy wybuchach szyb i od przymierzania szytych dla nas szarych, podobnych do lotniczych, kombinezonów. Żeby się w nich dobrze prezentować zrobiłyśmy sobie fryzury u fryzjera - pierwszy i ostatni raz w czasie powstania, jeśli nie liczyć późniejszych 'kąpieli' w 1/2 ltr wody.

Potem nastąpiły powszednie dni powstania : przenoszenie meldunków i rozkazów, nocne wyprawy na drugą stronę Al. Jerozolimskich po środki opatrunkowe i lekarstwa, gaszenie pożarów, przenoszenie rannych.

W czasie powstania pusiałyśmy zmienić kwaterę po trafieniu naszego locum tzw. 'krową', która zmiotła dwa piętra m.in. i pokój, w którym po nocnej wędrówce spałyśmy i z którego na parę chwil przed wybuchem zmusiła nas do wyjścia matka 'Leny'.

Z powstania wyszłyśmy razem z wojskiem 5 października do Ożarowa, gdzie w czasie postoju przed wejściem do obozu, mieszczącego się w fabryce kabli - uciekłyśmy. Stąd różnymi drogami dotarłyśmy do mojej rodziny w Zakopanem.

Koniec wojny zastał mnie w Zakopanem, gdzie zaczęłam pracę w Tymczasowym Urzędzie powierniczym, skąd zwolniłam się celem ukończenia studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. w Krakowie.

Po ukończeniu studiów rozpoczęłam pracę w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach, co pozwoliło mi na zapoznanie się z warunkami pracy w kopalniach. W 1948 r. zrezygnowałam z pracy w WUG celem powrotu do Warszawy, gdzie rozpoczęłam pracę w Biurze Organizacji Dostaw MPH. Po różnych reorganizacjach i krótkim okresie pracy w Polskim Związku Szermierczym przeszłam do pracy w Zarządzie firmy Cm Hartwig, która to firma przerodziła się w Centralny Zarząd Transportu i Spedycji Międzynarodowej Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Z ramienia tego Ministerstwa zostałam oddelegowana do pracy w Biurze Radcy Handlowego w Nowym Yorku, gdzie pracowałam w latach 1961 - 65. Po powrocie do kraju pracowałam nadal w CZTiSM i z racji pełnionych funkcji brałam udział w różnych konferencjach międzynarodowych, w tym w Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie.

W 1972 r. przeszłam do pracy do Instytutu Transportu Samochodowego na stanowisko adiunkta. W końcu 1977 r. przeszłam na emeryturę.

W styczniu 1983 r. wstąpiłam do ZBOWiD, z którego wystąpiłam w 1989 r. celem przystąpienia do ŚWŻAK w Warszawie.

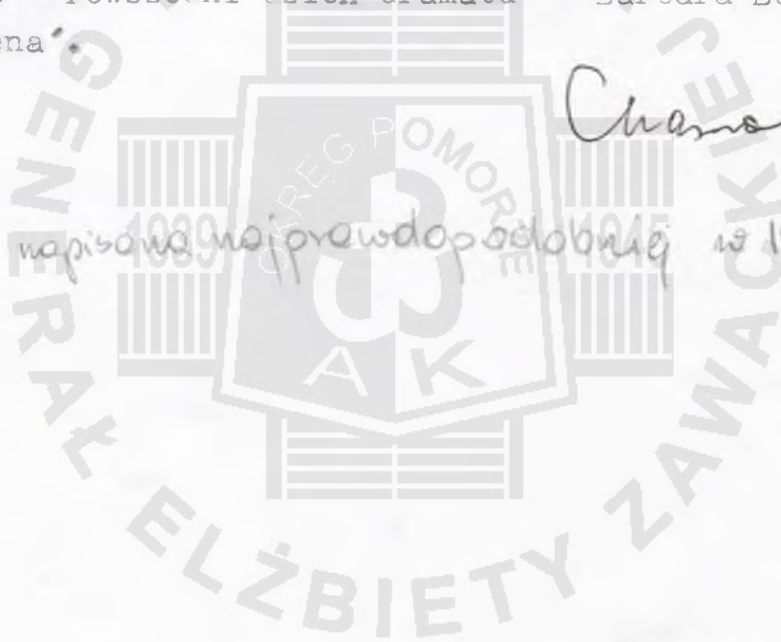
Równocześnie z moją pracą zawodową kontynuowałam pracę społeczną na polu sportowym i uprawiałam czynnie sport jako zawodniczka kadry reprezentacyjnej Polski w szermierce. Z tego tytułu brałam udział w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 1948 r. i Helsinkach w 1952 r. jak też w różnych zawodach w kraju i zagranicą.

Odnaczenia : Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami
Krzyż Armii Krajowej
Warszawski Krzyż Powstańczy
Odznaka akcji 'Burza'
Odznaka Weterana Walk o Niepodległość
Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi
Odznaka Mistrz Sportu
Odznaka Zasłużony Mistrz Sportu.

Okres działalności naszej grupy łączniczek został opisany :

- 'Powstańcze Wspomnienia' - Basia Chęcińska, Warszawa 1944
- 'Powstanie Warszawskie' - pamiętnik dowódcy Komendy Placu
Warszawa Śródmieście Południa - mjr. Kazimierzy Karaszewskiego
ps. 'Wołk'
- książce 'Powszedni dzień dramatu' - Barbara Bodzińska - Nawrocka
ps. 'Lena'

[relacja napisana najprawdopodobniej w 1997 r. - X. Liu.]



1/2. MATERIAŁY DOKUMENTUJĄCE walkę relatorki o niepodległość
i stawańcące uzupełnienie relacji

- zaświadczenie o przynależności do AK, 25 VII 1944, k.500, k.1, s.1
- zaświadczenie o odznaczeniu Brązowym Krzyżem Zasługi
z Mieczami, 29 IX 1944, k.1, s.2 - kserokopia.



12/1

ARMIA KRAJOWA
Okręg Warszawski

Nr. 8414

Zaświadczam, że

Wojna, Ina, Zaczniózka
stopień wojsk. (pseudonim i imię)

Nowrocka, Irene jest
nazwisko

żołnierzem A. K.

Dnia 25 VII 1944 r.

Komendant Obwodu
z rozkazu



1/2/2

Komendant Obwodu VII Pr. WSOP.
Mp. 29.IX.1944.

Z a ś w i a d c z e n i e

Stwierdzam, że och. Woyna Ina Rozkazem Nr. 27 Komendy Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej z dn. 12.IX.44 pkt. 2-I/odznaczenia/ została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

W. Woźka
/-/ Woźka mjr.

Komendant Obwodu VII Pr. WSOP.

Potwierdzam podpis
m. j. Woźka
Adiutant Komendy Placu

Bohrh



IV. KORRESPONDENCJA BIEŻĄCA

- FAPAK, 9 IX 1997, Ldz.: 1346/WSK/97, mps. (kopia), k. 1, s. 1
- I. Nawrocka, 8 XII 1997, Ldz.: 157/WSK/98, mps. (oryg.), k. 1, s. 2
- FAPAK, 9 II 1998 r, Ldz.: 157/WSK/98, mps. (kopia), k. 1, s. 3 (papier „drugiego użytku”)



IV/1

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

Toruń, 1997.09.09

Ldz.1346/WSK/97

Pani
Irena Nawrocka
ul.
00-154 Warszawa

Szanowna, Droga Koleżanko,

Dziękuję powtórnie za piękną relację nadesłaną do Archiwum WSK w Toruniu.

Uprzejmie proszę o uzupełnienie zawartości Pani teczki osobowej nr 606 zdjęciem lub zdjęciami oraz ewentualnie zachowanymi dokumentami.

Przesyłam Pani sprawozdanie z listopadowego Zjazdu i serdecznie Panią proszę o podpisanie "Zgłoszenia" do współpracy z Memoriałem, o członkostwo Koła Przyjaciół Memoriału.

Z wyrazami szacunku i serdecznym
pозdrowieniem

Przewodnicząca Memoriału

22

prof. dr hab. Elżbieta Zawacka

Irena Nawrocka
00-154 Warszawa

Warszawa, dnia 8 grudnia 1997 r.

Wpłynęło dnia 26.01.98
L.dz. 157/WSK/98

Przewodnicząca Memoriału
Prof.dr hab. Elżbieta Zawacka
Fundacja Archiwum Pomorskie AK
ul. Wielkie Garbary 2
87-100 T o r u ń

Przepraszając za tak długie zwleknięcie z odpowiedzią na pismo Nr 1346/WSK/97 chciałam jednocześnie podziękować za przesłane sprawozdanie ze zjazdu. Należność przekazałam na konto Fundacji.

Jeśli chodzi o deklarację współpracy, niestety nie będę mogła podjąć się tego zadania w obecnym czasie. Tym niemniej - w miarę możliwości - będę się starała propagować działalność Waszej organizacji. W związku z tym przekazałam adres Waszej organizacji p. Alicji Natusewicz, ps. Basia Chęcińska, członkini AK we Wrocławiu z prośbą o nawiązanie z Wami kontaktu oraz przekazanie do Archiwum swojego opracowania pt. 'Powstańcze Wspomnienia'.

Jednocześnie przesyłam w załączeniu jedyną, posiadaną przeze mnie fotografię ze zbliżonego okresu oraz kopie legitymacji i odznaczenia.

Wobec zbliżających się świąt pozwalam sobie przekazać Pani i na Pani ręce dla Pani współpracowniczek - najlepsze życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Irena Nawrocka
I. Nawrocka

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

10/3
Toruń 09.II.1998r.

kopie

"Memoriał Gen. Marii Wittek"

Lda. 157/WSK/98

Pani Irena Nawrocka
00-154 Warszawa, ul

Szanowna Pani !

W odpowiedzi na Pani pismo z grudnia 1997r. bardzo dziękujemy za przysłane materiały. Dołączyliśmy je do Pani teczki osobowej. Prosimy jednak, o ile jest to możliwe, o określenie, chociaż w przybliżeniu, z jakiego roku pochodzi zdjęcie, które Pani nam przysłała (załączamy jego kserokopię).

Cieszymy się, że propaguje Pani, wśród swoich znajomych, "Memoriał Gen. Marii Wittek". Mamy nadzieję, że zgłoszą oni swój akces do Koła Przyjaciół Memoriału. Może mogłaby Pani podać nam jakieś adresy Pani znajomych, którzy są zainteresowani Memoriałem. Chętnie do nich napiszemy. Zwłaszcza, że potrzebna jest nam każda pomoc w zbieraniu relacji o służbie wojennej kobiet.

Pisze Pani, że podała Pani nasz adres p. Alicji Natusewicz z Wrocławia. Niestety jeszcze żadnej wiadomości od Niej nie mamy. Będziemy cierpliwie czekać.

Z wyrazami szacunku i prośbą o dalszą współpracę

K. Minczykowska

Katarzyna Minczykowska
Dokumentalistka Działu WSK

zał.:

1/ Komunikat nr 4 Memoriału

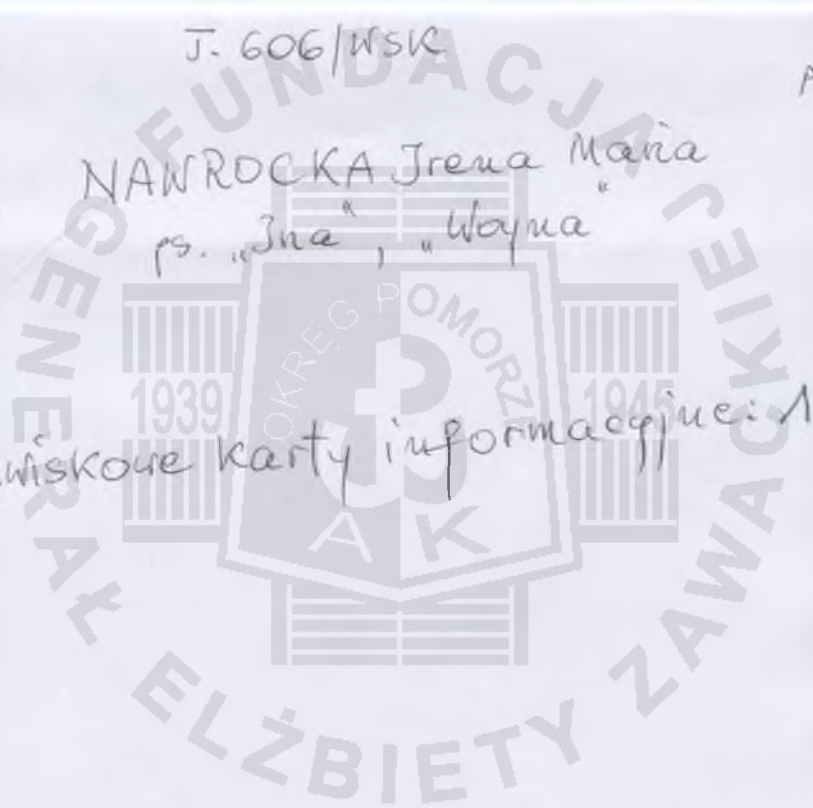
← 2/ Kserokopia zdjęcia

J. 606/WSK

PWK
AK-11-42

NANROCKA Jreua Maña
ps. „Jna”, „Wayna”

V. Nazwiskowe karty informacyjne



i

J. 606/WSK

PUK
AK W-ua

NAWROCKA Irena Maria

ps. "Ina", "Wojna"

2 r. Relacja.

1939



1945

B. Rojek 2014.

T. 606 / WSK

AK
W-WO

NAWROCKA Irene
ps. "Gna" "Woyna"

VI. Fotografie

1. 201j. legi-lym. 2 pi esze, 1 b. d. | kseno-szt. |



Z. Świtaj. 2013r.

VI



Narochocka Irena
ps. "Ina Woyna"

FK

W. 100

T. 606/WSK



NAWRÓCKA JARENA

T. 606 / WSK



Firma Handlowo - Usługowa
„DIADA”
86-200 Chełmno-Grubno
Tel. 86 - 28 - 48